

SAINTS OF THE WEEK- ŚWIECI TYGODNIA

OCTOBER 30 - St. Alphonsus Rodriguez

Tragedy and challenge beset today's saint early in life, but Alphonsus Rodriguez found happiness and contentment through simple service and prayer.

Born in Spain in 1533, Alphonsus inherited the family textile business at 23. Within the space of three years, his wife, daughter, and mother died; meanwhile, business was poor. Alphonsus stepped back and reassessed his life. He sold the business, and with his young son, moved into his sister's home. There he learned the discipline of prayer and meditation.

At the death of his son years later, Alphonsus, almost 40 by then, sought to join the Jesuits. He was not helped by his poor education. He applied twice before being admitted. For 45 years he served as doorkeeper at the Jesuits' college in Majorca. When not at his post, he was almost always at prayer, though he often encountered difficulties and temptations.

His holiness and prayerfulness attracted many to him, including Saint Peter Claver, then a Jesuit seminarian. Alphonsus' life as doorkeeper may have been humdrum, but centuries later he caught the attention of poet and fellow-Jesuit Gerard Manley Hopkins, who made him the subject of one of his poems.

Alphonsus died in 1617. He is the patron saint of Majorca.

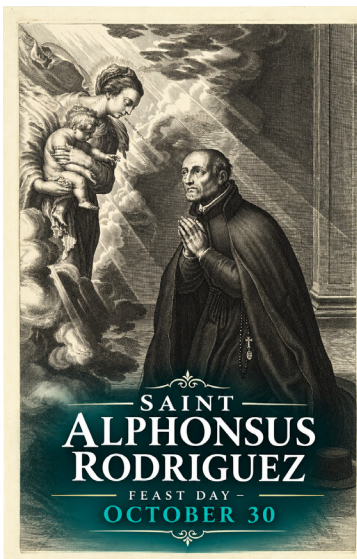
REFLECTION

We like to think that God rewards the good, even in this life. But Alphonsus knew business losses, painful bereavement, and periods when God seemed very distant. None of his suffering made him withdraw into a shell of self-pity or bitterness. Rather, he reached out to others who lived with pain, including enslaved Africans. Among the many notables at his funeral were the sick and poor people whose lives he had touched. May they find such a friend in us!

Saint Alphonsus Rodriguez is the Patron Saint of:
Majorca

Source: www.franciscanmedia.org

30 PAŹDZIERNIKA – św. Alfons Rodriguez



Tragedia i trudności dotknęły dzisiejszego świętego już we wczesnym okresie życia, jednak Alfons Rodriguez odnalazł szczęście i spokój dzięki prostej służbie i modlitwie.

Urodzony w Hiszpanii w 1533 roku Alfons przejął rodzinną firmę tekstylną w wieku 23 lat. W ciągu trzech lat zmarły jego żona, córka i matka; w tym samym czasie firma przeżywała trudności. Alfons wycofał się i ponownie przemyślał swoje życie. Sprzedał firmę i wraz z małym synem wprowadził się do domu swojej siostry. Tam nauczył się dyscypliny modlitwy i medytacji.

Po śmierci syna, wiele lat później, Alfons, który miał wówczas prawie 40 lat, postanowił wstąpić do zakonu jezuitów. Nie pomagało mu w tym jego słabe wykształcenie. Złożył dwa wnioski, zanim został

przyjęty. Przez 45 lat pełnił funkcję portiera w kolegium jezuitów na Majorce. Kiedy nie pełnił swoich obowiązków, prawie zawsze oddawał się modlitwie, choć często napotykał trudności i pokusy.

Jego świętość i pobożność przyciągały do niego wielu ludzi, w tym świętego Piotra Klavera, który był wówczas seminarzystą jezuickim. Życie Alfonsa jako odzwierne mogło być prozaiczne, ale wieki później zwrócił on uwagę poety i współbrata jezuity Gerarda Manleya Hopkina, który uczynił go bohaterem jednego ze swoich wierszy.

Alfons zmarł w 1617 roku. Jest patronem Majorki.

REFLEKSJA

Lubimy wierzyć, że Bóg nagradza dobrych, nawet w tym życiu. Jednak Alfons doświadczył strat w interesach, bolesnej straty bliskich oraz okresów, w których Bóg wydawał się bardzo odległy. Żadne z tych cierpień nie sprawiło, że zamknął się w skorupie uzalania się nad sobą czy zgorzknienia. Wręcz przeciwnie – wyciągał rękę do innych, którzy zmagali się z bólem, w tym do zniewolonych Afrykanów. Wśród wielu znanych osobistości obecnych na jego pogrzebie byli chorzy i ubodzy, na których życie wywarł wpływ. Oby znaleźli w nas takiego przyjaciela!

Święty Alfons Rodriguez jest patronem:
Majorki

Zródło: www.franciscanmedia.org